STANISŁAW GARBAL

ur. 1925; Krasnystaw

Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, sklepy żydowskie, handel, szkoła powszechna, żydowskie koleżanki

Stosunki polsko-żydowskie w przedwojennym Krasnymstawie

Była taka propaganda, [hasło] „nie kupuj u Żyda”, te napisy były, to pamiętam, ale to nic nie dawało, bo i tak ludzie szli kupować, bo raz, że może byli przyzwyczajeni, po drugie – nie było takich sklepów, Polacy nie mieli. Żydzi mieli takie różne drobne rzeczy, takie potrzebne do codziennego użytku. I jeszcze do tego oni dawali na zeszyt i dlatego ludzie u nich kupowali. A Polak lubił się [targować], wytargował się tam. Zdawało mu się, że taniej kupi i kupowali u Żydów. To nic nie dawało, żadne napisy czy tam jakaś propaganda szerzona, że „nie kupuj u Żyda”, to nic nie dawało. Ludzie szli i kupowali do końca.

Ale jakichś takich tam nagonek czy, powiedzmy, wystąpień, czy takich jakichś rażących ekscesów, czy takiej wrogości to ja nie widziałem. Społeczeństwo już przyzwyczajone było. W szkole na przykład z Żydówkami razem [byliśmy], no to tam nie dokuczaliśmy [im], chociaż było czuć cebulą od nich, bo one przynosiły te różne takie – oni bardzo dużo cebuli jedli – różne tam placki z cebuli. Ta pani nauczycielka moja była szczególnie lubiana przez Żydów. Nie wiem, dlaczego tak do niej właściwie [się garnęli], w tej mojej klasie to połowa była, tak jak mówiłem już, żydowskich dzieci.

Data i miejsce nagrania	2003-12-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"